

# Brytyjskie portale straszą „mięsożerna” chorobą weneryczną

3 listopada 2021

W brytyjskich mediach pojawiły się alarmistyczne artykuły o nowej, „mięsożernej” chorobie wenerycznej, która rozprzestrzenia się na terenie UK. Ile jest w nich prawdy? Co musicie wiedzieć o donowanozie? Sprawdzamy i wyjaśniamy!

Czym jest donowanoza? To choroba weneryczna wywoływana przez bakterie z rodziny *Klebsiella granulomatis*, znana również jako ziarniniak pachwinowy. Prowadzi ona do rozległych infekcji miejsc intymnych. Jak wyglądają jej objawy? Pierwsze symptomy zwykle pojawiają się od tygodnia do trzech tygodni od momentu zakażenia. Początkowo na ciele pojawiają się niewielkie czerwone grudki, które po pewnym czasie znikają. Niedługo potem jednak w ich okolicy tworzą się bolesne wrzody, który przy niewielkim kontakcie krwawią. Objawy donowanozy mogą występować na całym ciele, ale zwykle pojawiają się właśnie w okolicach narządów płciowych. Co ciekawe, choroba dotyka w większości mężczyzn. Chorują oni dwa razy częściej niż kobiety. Większość zakażeń dotyczy osób w wieku 30-40 lat.

Do tej pory donowanoza uchodziła za chorobę tropikalną. Występowała głównie w Indiach, Papua-Nowej Gwinei, środkowej i północnej Australii, a także w Wietnamie oraz niektórych krajach afrykańskich. W krajach europejskich pojawiała się bardzo rzadko. Obecnie jednak ilość zachorowań na donowanozę wzrosła w Wielkiej Brytanii. Przed jej dalszym rozprzestrzenianiem przestrzegają lekarze na Wyspach.

Jak leczy się to schorzenie? Diagnozę stawia się na podstawie wymazu. Jeśli zostanie ona postawiona odpowiednio wcześnie w leczeniu stosuje się antybiotyki i choroba jest całkowicie

wyleczalna. Jej jedyną pozostałością mogą być blizny. Jeśli jednak za sprawę zabierzemy się za późno, może okazać się, że donowanoza rozprzestrzeniła się na inne części ciała. W niektórych przypadkach konieczna może być interwencja chirurgiczna. Co ważne, po wyleczeniu ludzki organizm nie jest odporny na kolejne zakażenie.

Jak się chronić przed zakażeniem donowanozą? Dokładnie tak samo, jak chronimy się przed innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową – uprawiając bezpieczny seks. Prezerwatywy całkowicie wystarczą.

Brytyjskie media już straszą „pożerającą ludzkie mięso” chorobą weneryczną, ale w przypadku zakażeń donowanozą warto przytoczyć konkretne i twarde liczby. Oficjalne dane Public Health England wykazują jedynie 18 zgłoszonych przypadków donowanozy w 2020 roku. W 2019 było ich nieco więcej, bo 30, a w 2018 – 21. Nic nie wskazuje na to, aby w 2021 roku doszło do jakiegoś radykalnego wzrostu zachorowań. To naprawdę niewiele, mówimy o wręcz mikroskopijnej skali, jeśli dla kontekstu zestawimy tę chorobę z ponad 57 tysiącami przypadków rzeżączki w samej Anglii.

Podsumowując, jakiegokolwiek więc straszenie epidemią groźnej choroby wenerycznej jest w tym przypadku zupełnie nieuzasadnione. Niemniej, w przypadku jakichkolwiek kontaktów seksualnych zawsze warto pamiętać o zabezpieczeniu się za pomocą prezerwatyw.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://PolishExpress.co.uk)